KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 10 (22) Stycznia.— Rok 1854. № 20. Jutro, Zaślubienie N. MARJI P. Ś. Indelfonsa.

Dnia 6 b. m., stosownie do Ustawy Instytucji Jałmużniczej Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, przy Kościele PP. *Sakramentek* w *Warszawie*, dopełnioną została wypłata przez ręce Matki Przełożonej tychże PP. *Sakramentek*, dla 122 osób wstydzących się żebrać. Liczba ta znowu przewyższa tę ilość osób, jaka nawet w roku upłynionym otrzymała zasiłek. Nie należy to przypisać tej okoliczności, aby wpływy w r. z., były większe na cele Instytucji Jałmużniczej, ale temu, że Arcy-Bractwo przeświadczywszy się przez swych Członków Wizytatorów o większej liczbie ofiar, godnych jak najszczerszej pomocy, skutkiem ciężkiego roku, zdecydowało się użyć na ten cel, wszelkich dających się podnieść funduszów bieżących, ufne, że NAJWYŻSZA OPATRZNOŚĆ, w roku obecnie bieżącym, natchnie nie jedno serce szlachetne, ku przyjściu w pomoc usiłowaniom jego. O! gdyby tylko towarzyszyć mogła, nie jedna szlachetnych uczuć osoba Wizytatorom Arcy-Bractwa, co się pną aż po poddasze, aby tam wykryć osobę nieszczęśliwą, co niegdyś w świetnym znajdując się stanowisku, dziś szlachetne ubóztwo swoje kryje starannie przed światem; a zapewne w tenczas zawierzyłaby, że rodzaj ten dopomagania bliźnim przez Arcy-Bractwo, zasługuje na największe współczucie, i chętny w niesieniu w tym celu ofiary, przyjęłaby udział.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył w drodze łaski następujące pensje rocznie: 1) Wincentemu *Olechnowiczowi*, b. Strzelcowi Leśnictwa *Puńsk*, przez wzgląd na 28-letnią gorliwą i nienaganną służbę jego, niedostatek i wiek podeszły, po rs. 15; 2) Marji *Chybowskiej*, wdowie po Edwardzie *Chybowskim*, Strzelcu Leśnictwa *Sereje*, oraz nieletniej córce ich Felicjannie-Marjannie, również przez wzgląd na 28-letnią gorliwą i nienaganną służbę *Chybowskiego*, oraz na ich niedostatek, po rs. 10, z których rs. 7 k. 50 dla matki, a rs. 2 k. 50 dla córki, pod zwykłemi warunkami.

CESARSKA Akademja Nauk, wybrała na Członka korrespondenta w Oddziale języka i literatury *Rossyjskiej*, P. *Dubrowskiego*, Profesora Głównego Instytutu Pedagogicznego w *Petersburgu*.

Przez Postanowienie Rady Administracyjnej, w Wydziale Komissji Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Podprokurator przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Ign: *Kołaczkowski*, p. o. Sędziego tegoż Trybunału; Assesor Sądu Kryminal: Guber: Warszawskiej, Józef *Onyszkiewicz*, p. o. Sędziego tegoż Sądu; i Assesor Sądu Policji Popr: Ptu Warszawskiego Wydz: 1go, Józef *Moczydłowski*, p. o. Assesora Sądu Krymin: Gub: Warszawskiej. —Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: Budowniczy kl: 2ej, Wilh: *Arnold*, p. o. Budowniczego Ptu Ostrołęckiego; Referent w Wydziale wsi Dyrekcji Ubezpieczeń, Asses: Kolle:, Justyn *Gedroyć*, p. o. Referenta do czynności Kass Oszczę:; Rachmistrz kl: 1ej, Sekretarz Kolleg:, Kaje: *Klimontowicz*, p. o. Referenta; Rachmistrz kl: 2ej, Ant: *Olszewski*, p. o. Rachmistrza kl: 1ej; i Kancelista, Wawrz: *Majewski*, p. o. Pomocnika Archiwum w tejże Dyrekcji.— W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mianowani: Rysownik Dyrekcji, Mieczy: *Skarzyński*, p. o. Młodszego Telegrafisty; Urzędnik do pisma, Stani: *Jaroszewski*, p. o. Rysownika; i Wagowy, Teodozy *Szubartowski*, p. o. Urzędnika do pisma w tejże Dyrekcji.

Na jednym z zeszłorocznych posiedzeń Towarzystwa Lekarskiego, oglądano nadesłaną z Guber: *Mińskiej*, kromkę skórki chleba, która szczególnie przyrządzona i z wierzchu atramentem popisana, na czczo z wodą spożyta, ma być niezawodnym środkiem przeciw wściekliznie. Lekarz z Gub: *Mińskiej* miał swierdzić skuteczność środka. Przedmiot ten złożony został jako ciekawość do archiwum Bibljoteki Towarzystwa.

Wczoraj po południu rozstał się z tym światem, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 65 roku życia, ś. p. JW. Radca Stanu Michał *Oczapowski*, Członek Rady Wychowania Publicznego, b. Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*, Członek Towarzystwa Wol: Ekonomicznego w *Petersburgu* i CESARSKIEGO *Moskiewskiego* Wiejskiego Gospodarstwa, Członek Korrespondent Komitetu Naukowego Ministerstwa Dóbr Państwa, i Członek Korrespondent Towarzystwa Rolniczego *Galicyjskiego*, Kawaler Orderów: Ś. WŁODZIMIERZA kl: IV, Ś. ANNY kl: II z Koroną CESARSKĄ, i Znaku Nieskazitelnej Służby za lat XXX. Exportacja zwłok Nieboszczyka, nastąpi we Wtorek o godz: 12ej w południe, z domu N° 790 przy ulicy *Elektoralnej*, na smętarz w *Wawrzyszewie*.

W dniu 25 z. m. (6 b. m. umarł w *Moskwie*, Rzeczywisty Radca Tajny Xiążę Alexander syn Michała *Urusow*, Wielki Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

(A. n.) W dniu 10 b. m., zakończył życie w m. *Siedlcach*, ś. p. Jan *Różycki*, Radca Dworu, Sędzia Trybunału Cywilnego. Liczny orszak odprowadził w dniu 13 t. m., zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku, a łzy Synów, Znajomych i Kolegów, świadczyły, jakim był zmarły Ojcem i Przyjacielem. Spokój duszy jego.— W.

Walery *Krajewski*, wczoraj przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 22. W smutku pogrążeni Rodzice po stracie najlepszego Syna, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Za duszę ś. p. Wincentego *Wodyńskiego*, b. R. Stanu, jako w 4tą rocznicę Jego skonu, odprawioną będzie w dniu jutrzejszym, żałobna Msza Święta o godz: 9tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ; na którą, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

(Art: na:) W dniu 16 b. m. odprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Eleonory z Ratayskich *Jakowickiej*, Żony Urzędnika Komissji Rz: Prz: i Sk:, a Córki nieżyjących: Walentego *Ratayskiego*, niegdy Doktora Medycyny, b. Właściciela dóbr *Gulinka* w Gub: *Radomskiej* położonych, i Joanny z *Górskich*. Zmarła ś. p. *Eleonora*, w 26 wieku życia swego, pozostawiła w żalu pogrążonego Męża, dwoje osieroconych Dziatek, Rodzinę i licznych Przyjaciół. Wzorowa Chrześcjanka, najlepsza Żona, Matka i Siostra, szczera i gościnna przyjaciołka, z sercem zawsze czułym na głos cierpienia i nędzy, gdzie nie jedną w skrytości łzę otarła, nie jedną podała pomoc w niedoli; oto jest mały obraz domowych cnot młodej kobiety, której tak wczesny skon dziś opłakujemy. Kilkoletnia choroba gasiła to życie pełne siły, rozumu i wdzięku; a gdy niemoc nie dozwoliła już opuścić łoża boleści, pełna wiary i ufności chrześcjańskiej, nie chcąc okazywać otaczającym ją swych cierpień, zażądawszy SŚ. SAKRAMENTÓW, z całym spokojem duszy oddała się BOGU. Nauka i sztuka wszystkie prawie wyczerpnęła środki, aby utrzymać Jej życie, lecz czyliż życie jest dziełem człowieka, aby nim mógł władnąć? O nie! są niezbadane wyroki NAJWYŻSZEGO, które nami rządzą, które zsyłają na nas boleści i cierpienia, a my słabe stworzenia, musimy z pokorą przyjmować tę Świętą Wolę naszego STWÓRCY.... Drogie nam zwłoki ś. p. *Eleonory*, złożone już zostały rękoma Przyjaciół do ciemnego grobu, a warstwa martwej ziemi przykryła je przed naszemi oczami; lecz cóż nam dzisiaj po Niej pozostało? oto boleśny żal nieodżałowanej Jej straty, i pamięć tak pięknych domowych cnot, które Ją za życia zdobiły. Droga *Eleonoro!* przyjmij te kilka słabych słów hołdu twych cnot i szczerej przyjaźni, które na grobie Twoim składam, i uproś dla nas u Tronu NAJWYŻSZEGO siły do znoszenia cierpień, jakie skon Twój nam zgotował. Ukój żal swój stroskany Mężu i osierocone Dziatki; przytłum boleść strapiona Rodzino, która w kilku ostatnich latach, już piątą opłakujesz stratę; szukajcie u źródła Wiary balsamu pociechy, a w sercach waszych przechowując pamięć ś. p. *Eleonory*, BÓG was nie opuści. — Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Eleonory z Ratayskich *Jakowickiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów*, jutro o go: 10½ z rana; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

(*Dalszy ciąg opisu bitwy pod Synopą*). — Statek *Trzej św: Kaplani* (Kapitan kl: 1 *Kutrow*), począł działać przeciw fregatom: *Kaidi-Zefer* i *Nizamie;* jeden z pierwszych wystrzałów nieprzyjacielskich, przedziurawił mu szpring; zwróciwszy się zaś z wiatrem, uległ wzdłuż celnym wystrzałom baterji Nr 6, od czego rangout jego wielce ucierpiał. Zarzuciwszy za pomocą łodzi kotwicę małą, (Miczman 32 ekwipażu floty *Warnicki*, odkomenderowany dla zawiezienia mniejszej kotwicy okrętowi *Trzej św: Kaplani* na łodzi i pół łodzi, i znajdując się sam na tej ostatniej, został raniony odłamem w szczękę od kuli, która jednocześnie zatopiła pół łodzi. Niezważając na to, Miczman *Warnicki* w mgnieniu oka przeskoczył ze wszystkiemi ludźmi na łódź i niestraciwszy przytomności, wypełnił polecenie, pod silnym ogniem nieprzyjacielskim), i zawróciwszy znowu rudel, wyż wspomniony statek nasz działał bardzo dobrze przeciw 54-działowej fregacie *Kaidi-Zefer*, oraz przeciw innym statkom, i zmusił fregaty cofnąć się ku brzegowi.

Statek *Rościsław* (Kapitan kl: 1 *Kuznecow*) umieścił się bardzo wygodnie naprzeciw baterji Nr 6 i korwety o 24 działach *Fejże-Meabud*. Z początku działał on także przeciw fregacie *Nizamie*, lecz później pozostawiwszy fregatę statkowi *Paryż*, skierował wszystek ogień na korwetę i baterję Nr 6, która bardzo uszkadzała statek *Trzej św: Kaplani;* korweta odpędzoną została ku brzegowi, baterję zaś zniszczono. (Granat uderzywszy w jedno z dział środkowych okrętu *Rościsław*, rozerwał takowe, strzaskał pomost i bims, oraz zapalił belki i zasłonę zawieszoną dla podawania ładunków niższego pomostu, a znajdującą się naprzeciw strzaskanego działa. Przy tym nieszczęśliwym wypadku 40 majtków zostało ranionych i poparzonych. W tej liczbie oprócz służby przy dziale, ucierpieli i zgromadzeni kokornicy i służba dział wyższego pomostu, znajdująca się nad strzaskanem działem. Wybuchły w ten sposób pożar niebawem był ugaszony, ale gorejące części zasłony padały w luki prochowni, Niektórzy z przeznaczonych do prochowni ludzi, lękając się o takową, rzucili się ku drzwiom; ale Miczman *Kołokoleow*, zamknął drzwi, a kazawszy nakryć otwory i klapy, z zimną krwią wziął się do gaszenia padających i żarzących się szczątków zasłony).

Tymczasem około g. 1ej wypłynął ze swej linji, *turecki* bateryjny parostatek *Taif* o 20tu działach i o sile 450 koni. Fregaty *Kaguł* i *Kulewczi*, puściły się za nim w pogoń, lecz parostatek, płynący z początku na SW, począł ustawicznie zmieniać kierunek, to zatrzymując maszynę, to płynąc naprzód lub w tył; nareszcie puścił maszynę w pełnym biegu naprzód i odpowiedziawszy fregatom kilką wystrzałami, wycofał się szybko z pośrodku ich pocisków. O 1½. dała się widzieć z po-za przylądka fregata parowa *Odessa*, pod flagą Jenerała-Adjutanta *Korniłowa*. Na parostatku *Odessa* wywieszony był sygnał, dany płynącym za nim parostatkom *Krym* i *Chersonez*, »aby atakowały nieprzyjaciela wziąwszy go pomiędzy dwa ognie.” Wtedy fregaty *Kaguł* i *Kulewczi*, zbliżyły się do floty i działały przeciw tym punktom, na których broniono się jeszcze. Parostatek *Taif*, płynący na SSO, ujrzał nasze parostatki, i zmienił znowu kierunek. Statek *Odessa*, popłynął mu w poprzek, i zbliżył się do niego. Wkrótce zmrok skrył przed nami działanie parostatków. Po 3ej, w stanowczej chwili bitwy, parostatki zbliżywszy się do floty, wydały okrzyk *ura*, i wnet uszykowały się dla stosownych działań, i dla odprowadzenia statków od brzegu. Pogoń za statkiem nieprzyjacielskim okazała się bezskuteczną, z powodu nadzwyczaj szybkiego biegu parostatku *Taif* i ograniczyła się na ostrzeliwaniu, w czasie którego na parostatku *Odessa*, ubito jednego podoficera, raniono jednego szeregowca i uszkodzono szturwał. (D.c.n.)

(*Dokończenie raportu Dowódzcy 44-działowej fregaty Flora, Kapitana-Lejt: Skorobogatowa*).— O świ-

cie parostatki wywiesiły flagi *tureckie*, i wtedy spostrzeżono, że parostatek, dający w nocy sygnały latarniami, miał na for-bram-stendze flagę Vice-Admiralską, i był pomalowany czarną farbą. Dwa drugie miały wzdłuż bortu białe pasy i 16 portów działowych; wszystkie zaś parostatki były 3-masztowe, z baterjami. O w pół do 7ej, na sygnał dany z parostatku admiralskiego, drugie dwa parostatki skierowały się za wiatrem ku fregacie; parostatek zaś admiralski płynął za rudlem fregaty. Ujrzeliśmy wtedy płynącą za wiatrem o 4 mile od brzegu szkunę *Drotik* bez wioseł. Wnosząc z kierunku, w jakim płynęły dwa parostatki, o zamiarze ich napadnięcia na szkunę, zawróciłem ower-sztag w zamiarze przeszkodzenia ile możności temu zamiarowi i zwróciwszy swój bort ku pozostałemu parostatkowi admiralskiemu, skierowałem na ten ostatni silny ogień. Działania moje zmusiły parostatki zrzec się swego zamiaru atakowania szkuny i popłynąć w pomoc parostatkowi armiralskiemu, spieszącemu połączyć się z nimi i usiłującemu unikać moich wystrzałów. W ten sposób, zwracając na się całą uwagę parostatków i nie dozwalając im strzelać wzdłuż, zmusiłem ich trzymać się razem przez cały czas bitwy, co stawiało mnie w możności szkodzenia im bardzo, tak, iż około 9tej z rana, parostatki przywiedzione były do zupełnej niemożności wytrzymania dłużej ognia mojej artylerji i szukały ratunku w sromotnej ucieczce na W, pozostawiwszy panią pola bitwy fregatę żaglową, która miała dwa tylko przedziurawienia po-nad wodą.— Podczas działań we dnie dawałem rozkazy kierować wystrzały głównie na parostatek admiralski i spostrzegłem z przyjemnością, że takowy był więcej od innych uszkodzony; niemniej widziałem, że parostatek ów, który odpłynął odemnie na znaczną odległość, inne parostatki poczęły holować. Fregata zaś, mając dla braku wiatru tylko po 1 i pół węzła biegu, prędko straciła z oczu wyż wspomnione parostatki, a wkrótce też nastąpiła cisza. Poruszenia parostatku admiralskiego, oraz kierunek jego artylerji przez cały ciąg bitwy były daleko trafniejsze aniżeli na tamtych dwóch parostatkach. Zauważano także, że osada pierwszego nie była ubrana po *turecku*. Osada fregaty, przez ciąg całej bitwy, dała dowody niesłychanego poświęcenia się, odwagi i waleczności. Zabitych i ranionych nie było.— W odezwie Kontr-Admirała *Wukoticza* do Dowódzcy portu *Sewastopolskiego* Vice-Admirała *Staniukowicza*, w raporcie z d. 11 Listopada 1853 r. za Nr 23 wyrażono: »Nadzwyczajne męztwo, waleczność i sztuka okazane przez Kapitana-Lejtnanta *Skorobogatowa* w czasie zmuszenia do cofnięcia się 3ch wielkich parostatków *tureckich*, płynących dla napadnięcia na *Suchum-Kale*, ocaliły tę redutę, w której w owym czasie znajdował się jeden tylko tender *Skory*, ponieważ fregaty *Messemwrja* i *Sizopol*, korwety *Pilat*, i *Andromacha*, bryg *Ptolomeusz*, parostatki *Chersonez*, *Mołodziec*, *Moguczy* i *Bojec*, znajdowały się na wyprawie przeciw posterunkowi Śgo Mikołaja, pod dowództwem Vice-Admirała *Serebrjakowa*.—Po doniesieniu o tej rozprawie NAJJAŚNIEJSZEMU PANU, JEGO CESARSKA MOŚĆ rozkazać raczył: Dowódzcę fregaty *Flora*, Kapitana-Lejtnanta *Skorobogatowa*, awansować na Kapitana kl: 2giej; Oficerów przedstawić do nagród, i wszystkich zawiadomić o Monarszej łasce; niższym zaś stopniom dano: sześć znaków Orderu Wojskowego i po rublu srebrem każdemu.

Na całej kuli ziemskiej znajduje się 71 Zakonów męzkich z 23,347 Klasztorami, które od 59,040 Zakonników są zamieszkiwane. Z tych 71 Zakonów, 38 mając 66 Klasztorów i 2,280 Zakonników, znajduje się w *Rzymie*. W 71 Zakonach żeńskich znajduje się 3,556 Klasztorów a 41,310 Zakonnic; z tych zaś Zakonów 19, przez 15 Klasztorów i 75 Zakonnic, reprezentowane są w *Rzymie*. Najliczniejszy między męzkiemi Zakonami jest Zakon *Franciszkanów*, liczący 970 Klasztorów i 18,050 Konwentualnych; w *Rzymie* znajduje się 11 Klasztorów *Franciszkańskich*, a 550 Zakonników. Między żeńskiemi Zakonami, najliczniejsze są *Siostry Miłosierdzia*, które w 1,000 Domach, liczą 6,000 Zakonnic.

Numer 1szy *Magazynu Mód* za rok bieżący, wyszedł z druku i zawiera: *Pan Burzyński*, powieść; *Chwila szczęścia*, obrazek; *Mody;* tudzież rycinę wyobrażającą trzy osoby przebrane na bal kostjumowy, i 17 rozmaitych wzorów do haftu i robót Damskich, a mianowicie: czepeczków, kanzu, torb podróżnych, chusteczek, kopert do chowania biletów, zarękawków, deseni na kołdry, szlaków do firanek, deseni na kanapki i innych rozmaitych. Prenumerata na to pismo przyjmuje się po tejże samej cenie jak w latach zeszłych, t. j. w *Warszawie* rocznie rsr. 6, półrocznie 3 rsr. Na Urzędach i Stacjach Pocztowych w Królestwie rocznie rsr. 7 k. 20, półrocznie rs. 3 k. 75. Osoby zamieszkałe w Cesarstwie mogą otrzymywać ten Dziennik, skoro nadeszlą wprost do Redakcji *Magazynu Mód* przy Xięgarni Szkół Publicznych J. *Glücksberga*, lub do Expedycji Gazet w *Warszawie*, *franco*, za exemplarze w kopertach osobiście adressowanych rocznie rs. 9 k. 20, półrocznie rs. 4 k. 75.

Znane powszechnie, *dwie piękności Warszawskie*, na nowo zaczynają zwracać na siebie uwagę, a chociaż zdaje się że z upływem czasu, mijają i wdzięki, one wszakże jak widać, muszą posiadać jakąś tajemnicę, za pomocą której śmiało od siebie odpierają, tak niezbłaganą dla wielu innych, ową niszczącą wszystko rękę czasu. To też nikt nie przejdzie zetknąwszy się z niemi, niewyłączając nawet i płci pięknej, aby choć ukradkiem nie rzucił nań okiem, a nie raz nawet gęby nie otworzył! Szczęśliwemi temi istotami, są: Madame *Chateaubriand* i Dyanna *Poitiers*, dwie figury woskowe, w wystawie przedsklepowej P. *Śniechowskiego*, przy *Senatorskiej* ulicy. Obie one od dni kilku wystąpiły na świat zupełnie odświeżone i przestrojone, pierwsza w kolorze *różowym*, a druga w *niebieskim*. Widać że Pan *Śniechowski*, posiada tajemnicę *odmładniania* wdzięków, co nie małą byłoby zaletą. Jednocześnie można tamże i zamienić wdzięki, a to z powodu świeżego transportu wraz z *dominami*, *masek* i *pół-masek* charakterystycznych, które w tych dniach nadeszły z *Paryża*. Jest tam także i *Jenny Lind*, ale w flaszeczce, jako do najmodniejszych perfum należąca.

JW. Pułkownik *Rospopow*, Naczelnik Wojenny Gubernji *Radomskiej*, wyjechał do *Radomia*.

Dziś o godz: 2 m. 47 rano, nastąpiła zmiana *lunacji*, a mianowicie nastała *ostatnia kwadra*. Lunacja ta może sprowadzi i odmianę w stanie powietrza, który dziś skutkiem roztopów i błota, dał się nam dobrze we znaki! Już od dni kilku pożegnaliśmy się z sanną; powyrąbywane ulice ze śniegu, dochodzącego w swych pokładach grubości ćwierć łokcia, ukazały nam bruk, a miejsce *sanek* zajęły powozy i dorożki, które zwłaszcza w początkach przy wyrąbywaniu ulic, miały ciężką nadzwyczaj drogę.

W chęci przyniesienia choć momentalnej ulgi wdowie *Gordon* i jej synom w najopłakańszym stanie nędzy pod Nr 2989, przy ul: *Czerniakowskiej* mieszkającym, P. *Olga* złożyła w Redakcji *Kurjera* zebrane w tym celu od Familji i Znajomych rs. 3, z życzeniem oby BÓG złagodził cierpienia nieszczęśliwym.

Przyjm tę składkę, choć uboga,
Ulgi może doznasz chwilę,
Znoś z pokorą wolę BOGA,
Wszak i pomoc w Jego sile.

— Złożyli oraz dla tejże wdowy *Gordon*: J. K. kop. 45; A. S. kop. 75; A. G. rs. 2; M. rs. 1; W. S. rs. 1; bezimiennie: ubranie wierzchnie, spodnie, czapkę i rs. 1; K. Ł. rs. 3; A. K. C. rs. 1; M. R. kop. 75; A. O. rs. 3; M. N. E. rs. 1; K. S. rs. 1; J. Ż. S. P. rs. 3; J. R. rs. 1 kop. 50; And: *Czer:* rs. 1; *Emilja* kop. 30; W. D. kop. 30; P. rs. 3; L. K. (z powodu pożyczenia mebli) kop. 75; L. S. kop. 45; G. K. kop. 50; J. E. M. rs. 1; A. S. (na intencję chorej Solenizantki) kop. 75; J. K. (na intencję odzyskania zdrowia) rs. 1 kop. 50.

W dniu 18 b. m., wieczorem, Jan *Sak*, wyrobnik, lat 55 liczący, przybywszy do hotelu *Lipskiego*, w nocy, nagle życie zakończył.

Szczęśliwy *ptasznik* który na 3ciej *Maskaradzie* ułowił *stalowego gołąbka*, pomagającego ukryć twarzyczkę filuternej maseczki; zechce wypuścić wietrznika na wolność, a prócz przekonania że pocieszy poszkodowaną, otrzyma podziękowanie tego który go jutro, między 5tą a 6tą godziną, w Cukierni *Loursa* czekać będzie.

Nie powiemy ażeby bal wczorajszy w *Resursie Kupieckiej* był liczny, ale za to chwile zabawy spędzono wesoło. Jaśniały tam i białe i różnobarwne suknie, to z piękną girlandą na głowie z bzu białego, to z różnorodnych uwite kwiatów, a muzyka *Szturma*, wykonywała nowości, jak polkę *Jokesza* i *Szultza*, albo mazura *Waltera;* ależ za to w *Resursie Nowej*, przy ulicy *Długiej*, gdzie zebrało się około 200 osób, jednocześnie z zabawą rozwinęło się w całym blasku życie. Tu zajmowały śliczne suknie *różowe*, tam znowu *amarantowa*, z ubraniem na głowę z róż białych; tu *niebieska* w kratki a na głowie ubiorek fantazyjny tak zwany *a la Grisi;* tu nakoniec suknie koloru dzikiego, a tam niebieskiego z białemi szarfami z wstążek, albo suknia *czarna* z posąwemi kokardkami, lub białe, z których ta lamowana srebrem, a ta w różowe wstążeczki przybrana, harmonizowały prześlicznie z całością. Dosyć powiedzieć że zabawa ta przeciągnęła się do 6ej rano, i od chwili zaczęcia aż do ukończenia jaśniała ochotą i życiem. Nikt tu nie sądził że jest w obcem zebraniu, ale raczej w rodzinnem gronie; nikt nie śledził szybko upływającego czasu, bo co chwila przedstawiało się nowe zajęcie, nowa że tak powiemy rozrywka. Muzyką dyrygował *Kubełka*, a z nowości wykonane zostały kontredanse i walce *Strausa*.

W drukarni J. *Unger*, wyszło dziełko Józefa *Sapalskiego*: *O trzęsieniu ziemi;* sprzedaje się w tejże drukarni i w znaczniejszych xięgarniach exemplarz na welinie po kop. 50, na zwyczajnym po k. $37^1/_2$.

W ubraniach Damskich *kołnierzyki* negliżowe są ogromne, robią je haftem *małe* czy *à relief* gotycką *guipurą* lub *point d'aiguille*.

Wczoraj grano w Teatrze Rozmaitości nową *polkę* i nowy *mazur*, skomponowane przez Pana *Majeranowskiego*.

Posiadający upoważnienie od Władzy Edukacyjnej na udzielanie lekcji języka *rossyjskiego*, życzy sobie dawać takowe w domach prywatnych. Wiadomość w zakładzie Fryzjerskim *Kraczkiewicza*, w domu Hr: *Przeździeckiego*, przy ulicy *Rymarskiej*, naprzeciw Banku.

Nakładem Litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 *b*, wprost Kościoła XX. *Reformatów*, wyszła nowa *Polka*, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana Pannie Bronisławie *Mass*, przez Jakóba *Silberstein*, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych i w litografji tejże. Cena kop: 15.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Melodramie *Niemowa*, Panna *Gwozdecka* 5-kroć, Pani *Komorowska* 2-kroć, Panna *Strzelbicka* 2-kroć, Panna *Łapińska* 4-kroć, PP. *Komorowski* i *Chomanowski* po 3-kroć, oraz P. *Karasiński*.

Anglja. — Lord J. *Russel* wydał okólnik do Członków parlamentu z stronnictwa Ministerjalnego, by się stawili w komplecie w dzień otwarcia posiedzeń Izby. — W roku zeszłym wywieziono z *Londynu* za 21,196,000 funt: szterl: drogich metali, z tych 5,745,000 fun: szt: w srebrze; 9,420,800 wysłano na ląd stały. — Xiężna *Orleańska* ogłosiła w *M. Herald*, list do Xcia *Nemours*, w którym odrzuca zasady skojarzenia obu gałęzi domu *Burbonów*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Huragan w lasach *Neuhaus*, w połowie Grudnia, powalił przeszło 40,000 sążni drzewa; większe jeszcze spustoszenia zrządził w lasach *Litschau*. — Poseł *Francuzki* doniół rządom interessowanym, że na wystawie *Paryzkiej* z 1855, nietylko przyjmowane będą zakazane dotąd taryffą *francuzką* towary, ale że po wystawie będzie je można wywieźć bez cła, lub sprzedać za opłatą skarbowi. (Schl: Ztg).

Chiny. — Dzienniki w *Hong-Kong* wychodzące, sprzeczne podają wnioski; jedne wróżą tryumf, drugie upadek powstaniu; z pewnością nic wróżyć nie podobno. Gubernator w *Kwang-Tung* od 80 dni nie miał żadnej wiadomości z *Pekinu*. Skarb cesarski jest całkiem pusty; mandaryni niżsi od 4ej klassy nie pobierają pensji, i dla tego wrócili do domów. Cesarz wyprawił Posła do plemion *Mogolskich*, by od nich zaciągnąć pożyczkę

z 2ch miljonów taels; ale te zamiast pieniędzy, przysłały 300,000 zbrojnych; by zaś pozbyć się tych niewygodnych gości, Cesarz musiał zapłacić miljon taels. Kanton jest spokojny, ale tak w tem mieście jak w okolicy, liczne exekucje mają miejsce. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 15 Stycz:*. — Komissja zajmująca się kassą centralną piekarzy, pracuje żywo, i wkrótce dojdzie do jakiegoś stanowczego wypadku; bank podobno zaforszusuje fundusze.— Lord *Howden*, Poseł *angielski* w *Madrycie*, ogłosił w *Galiganis Messenger*, list zaprzeczający pogłosce o jego pojedynku z Hrabią *Esterhazy;* oświadcza w tym liście, że najlepsze stosunki łączą go i łączyły zawsze z Posłem *Austrjackim*. — Rozpoczęto badania na miejscu projektu kolei żelaznej, którą mają prowadzić od kolei opasującej *Paryż* do bazarów centralnych. (Ind: Bel:).

Turcja. — Otrzymano w *Konstantynopolu* smutne wiadomości od armji *Azjatyckiej*, która prawie całkiem zniszczoną została; wojska regularne wybili *Rossjanie*, a ochotnicy (Baszy *Buzuk*), zwłaszcza *Kurdowie*, rozeszli się do domów; przyszło nawet pomiędzy niemi a *Nizamami* do bójek. Stracono całą artylerję i amunicję. Armja *Abdi* Baszy liczyła do 50,000 ludzi. Podobno też brygada *Rossyjska* zniszczyła korpus *turecki* z 6,000 ludzi około twierdzy Śgo Mikołaja, która z ziemią zrównana została. *Porta* nic o tem wszystkiem nie donosi, ale w dniu 18 wysłano do *Scutari* 9,000 redyfów, którzy ruszą do *Erzerum*, by tam utworzyć nową armję. *Porta* lęka się o resztki swej marynarki w *Battum;* tu stojące kilka okrętów linjowych, z wyjątkiem jednego *Mahmudie*, są stare i nie bardzo do wojny zdatne. — Nota ostatnia mocarstw w tem tylko jest dla *Porty* korzystna, że jej przyrzeka rękojmię mocarstw pośredniczących, z resztą wcale mniej dla *Rossji* nie żąda jak żądano. *Rossja* dziś więcej nie żąda jak żądała przez Xięcia *Menszykowa; Porta* widzi niewygody protekcji mocarstw zachodnich zwłaszcza przy wzrastającej pomiędzy *Anglją* a *Francją* zazdrości, co zresztą objawia się już pomiędzy majtkami obu narodów, nie najlepszem okiem na siebie poglądającemi, jak tego korrespondencje *Gazety Augsburgskiej* liczne dają dowody. — Konsul *Francuzki* z *Bukarestu* przybył do *Konstantynopola;* spodziewają się także Konsula *Angielskiego*. (J. de St. Pet:).

Włochy. — W *Turynie* Izby mało odbywają posiedzeń publicznych, ale Członkowie bardzo czynnie pracują w biurach; ważne rozprawy wywołane będą projektami o reformie magistratury i kodexu karnego. — Pogłoski o Konkordacie z Stolicą Apostolską, pokazały się całkiem bezzasadne. — Pan *Brenier*, b. Minister *Francuzki*, przybył do *Florencji*. — W *Modenie* Rząd wydał dekret poddający pod sąd wojenny ludzi rozpuszczających w obieg pisma zabronione. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Doświadczenia nader ciekawe sprowadziły 22go Listopada tłumy widzów na *Atlantic Rock*. Chodziło o sprawdzenie skuteczności sposobu, wynalezionego przez P. *Forman*, dla wydostawania z dna morskiego na powierzchnią, zatonionych okrętów. P. *Forman* ogłosił, iż wydobędzie niedawno zatoniony bat od 90 tonn, mający 12 tonn balastu, i dokonał swego.— Dnia 3go z. m., panujący Xiążę *Gotajski*, wyjechał z żoną swoją na przechadzkę z zamku *Kallenberg* pod *Koburgiem*, i sam powoził. Pojazd trącił o kamień tak silnie, że Xiążę wysadzony z kozła, padł opodal, zbiwszy sobie mocno nogę, lecz szczęśliwie puścił cugle z rąk. Konie uniosły powóz z Xiężną, a wpadłszy na płot zwierzyńca, strzaskały powóz i wyrzuciły Xżnę, która nie poniosła żadnego skaleczenia. — Pijak ślubował sobie, że już wódki pić nie będzie; przechodząc nazajutrz około szynku, zatrzymał się, długo myślał, nakoniec poszedł dalej. Doszedłszy do rogu ulicy, rzekł do siebie: »Znalazłeś się mój bracie bardzo honorowie, żeś nie uległ pokusie przy tamtym sklepie, i nie wstąpiłeś do niego, za co tutaj muszę cię wynagrodzić", to mówiąc, wszedł do drugiego sklepiku, i kupił sobie wódki.

SZARADA.

O trzecim pierwszym słyszał, kto zna winne składy.
Wszystkie bez *drugich* w locie, nie znane przykłady.
(Zeszła Szarada *Przepierzenie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baczyński Jan Ob: z Lubienina nr 584; Czyszkowski Karol Oby: z Karczmisk nr 607; Domanowski Ant: Oby: z Białegostoku nr 608; Dobiecki Eusta: Oby: z Łopuszna nr 601; Kiciński Ratysław Oby: z Zabrodzia nr 2673; Łabęcki Józ: Oby: z Trębek nr 584; Marsop Szym: Kup: z Włocławka nr 634; Ożarowski Maurycy Hr. z Krzemieńca nr 613; Pudłowski Hipo: Oby: z Czarnowa nr 625; Rose Wit: Dok: z Cieleśnicy; Wogag Eug: Żona Pułk: z Brześcia Lit:.

Wyjechali: Celińscy Lud: i Konst: Oby: do Paprotni; Czyrkin Elżbieta Oby: do Gub: Orłowskiej; Kosiński Konst: Oby: do Głuchówka; Masłowski Jene:-Major do Brześcia Lit:; Ogrodowicz Fr: Oby: do Goślubia; Welke Alfons Budow: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Golz Rudolf Dokt: Medy:, i Popiel Paw: Ob: z Krakowa nr 613; Xżę Wasilczykow Wasili Porucznik Gwardji z Wiednia nr 1729.

Wyjechali koleją żelazną: Adler Józ: Kup: do Krakowa; Stuart Agnieszka Żona Podpułko: do Paryża; Schoepff Jan-Fryd: Komis: Kup: do Norymbergi.

DONIESIENIA.

Bardzo piękne włoskie **SKRZYPCE**, fabryki P. *Nicolas Cremonnier*, lat blizko **120** mające, z ozdobnem pudłem, na których mój syn Franciszek Żygardłowicz przez długi czas w Konserwatorjum Paryzkiem grywał, są do sprzedania, z powodu, iż inne posiada od swego Nauczyciela P. Karola *Kątskiego*. Również nabyć można Skrzypce mniejsze, Violonczelę, i bardzo piękną Gitarę. Wszystkie te przedmioty są do sprzedania przy ulicy Miodowej, w Magazynie Franciszka Żygardłowicza.

W dniu 16 (28) Marca r. b., o godz: 4ej z południa, w Tryb: Cywil: w Warszawie przed W. Parczewskim Delegowanym, sprzedane zostaną w drodze działów, Dobra Ziemskie Pieczyska z przyległościami, w Okręgu Czerskim, Gub: Warszawskiej położone, do których należą wsie: Wola Pieczyska, Żyrów, Barcice i Słonawa, tudzież część wsi Słonawka lit: A, i część Żyrowka lit: C, jako też karczma Zadębie zwana. Dobra te w r. 1852 na rs. 45,501 kop. 30 ocenione, mają rozległość około diesiatyn 1796, (czyli na miarę nowopolską morgów 3,592 pr. □ 186), a mianowicie gruntów folwarcznych około diesiatyn 712 (morg 1424 pr 54), włościańskich około diesiatyn 539 (morg 1,078 pr. 77), plebańskich czyli Kościelnych około diesiatyn 30, morg 61 pr. 60); Lasów około diesiatyn 514, (morgów 1,028 pr. 296); składają się z 3ch folwarków, mają Gorzelnię, Browar piwny, dwie Karczmy, trzy Szynki, Wiatrak, Kościół parafjalny w Pieczyskach. Odległe są od Warszawy wiorst 35 od Miasta Okręgowego Grójca wiorst 9½, od rzeki spławnej Wisły wiorst 14. Obszerniejsze objaśnienia i wiadomość powziąźć można u Mecenasa Dutkowskiego w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, w domu Zamojskich mieszkającego.

Uprasza się W. Adelę *Pankiewicz*, córkę ś. p. Burmistrza miasta Filipowa, w Warszawie zamieszkałą, lub kogo z jej znajomych, aby o Numerze zamieszkania tejże W. Pankiewicz, zawiadomić raczyły Stanisława Stępkowskiego, w domu Hr: Andrzeja Zamoyskiego, na Nowym-Świecie, 4te piętro.

KOLONJA *Konty*, Nro 25, o wiorst 9 za Piasecznem, przy szosie, do sprzedania lub w zastaw. Wiadomość w Banioszc u Propinatora.

TROCICZKI, Kadzidła płynne (perfum liquide), w proszkach na blachę i węgle, w papierkach, (Papier Orienthal) w laskach na gorącą blachę; oraz Westalki bardzo eleganckie, a to wszystko w najprzedniejszych zapachach, po cenach umiarkowanych, dostać można w Fabryce Wyrobów Chemicznych R. Hirschenfelda, przy placu Ratuszowym, w domu PP. Kanoniczek Nro 464/5. Skład jest za pompą.

Dwa **MAGLE** do sprzedania przy ulicy Nowe-Miasto Nro 360.


OGRODNIK przybyły z Prus, posiadający naukę tę w wyższem stopniu, i zalecony chlubnemi świadectwami, życzy znaleźć stosowne obowiązki w Królestwie. Wiadomość pod Nr 271 przy ulicy Freta, na 1m piętrze, u Właściciela domu, gdzie Magazyn Gorsetów.


Pięknych HYACYNTÓW, TULIPANÓW, NARCYSSÓW kwitnących lub rozkwitających; oraz innych KWIATÓW i ROŚLIN oranżeryjnych, nabyć można przy ul: Alexandrja pod Nr 2768*a*, obok Statuy Kopernika.

Dobra Ziemskie **WISÓWKA**, odległe od m. Rawy wiorst 10, od rzeki Pilicy wiorst 14, a od Drogi żelaznej wiorst 30, mające rozległości w. 12, sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytację w d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1854. o godz: 4ej z południa, w Trybu: Cywilnym w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy rs. 4,616 k. 45. Vadjum rs. 600. Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w Kancellarji Wydz: III Trybunału; oraz u Alfonsa Muszyńskiego Adwokata, zamieszkałego przy ulicy Podwale pod Nr 521.

W mieście Wojsławicach, Pcie Krasnostawskim, jest do nabycia z wolnej ręki, na własność, lub na wypłatę rat dziesięć, lub też wydzierżawienie, począwszy od r. 1854. **FABRYKA** Sukna, cała wodą pędzona, 1) z przędzalni, 2ch kompletnych assortimentów do cienkich i grubszych wyrobów; 2) z farbiarni z 5ciu kotłów i kipy, oraz mniejszych kociołków; 3) z apretury kompletnej; 4) z tkalni, z 9ciu warsztatami do niej i wszelkiemi rekwizytami; 5) z foluszów dwóch; 6) z pralni dogodnej; 7) z zabudowań gospodarskich z wszelkiemi wygodami, składająca się. Opłata roczna z opałem od zabudowań i wodą rs. 210; opał corocznie wolny za opłatą rs 60. Fabryka ta obecnie zatrudnia ludzi 50 dziennie. Osoby chęć nabycia powyżej objawione mające, zechcą się zgłosić na grunt lub franco do Właściciela, każdego czasu.— August *Wipser*, Właściciel fabryki.

Dyrektor Fabryk, który jako Siedemeister w najznaczniejszych fabrykach Magdeburgskich i w okolicach tegoż pracował, i który z najnowszemi ulepszeniami i wynalazkami tyczącemi się fabryki **CUKRU** obeznany jest, życzy sobie w Królestwie lub Cesarstwie objąć podobny obowiązek. Wiadomość u P. Sallier przy ulicy Podwale pod Nr 523.


OGRODNIK znający dokładnie swoją sztukę, i zalecony przyzwoitem sprawowaniem, może znaleźć pomieszczenie w dobrach Janowie, o kilkanaście wiorst od Warszawy. Wiadomość bliższa na miejscu w Janowie, na trakcie Brzesko-Litewskim, na 5ej werszcie za miastem Powiatowem Mińskiem.

Do sprzedania z wolnej ręki, lub wydzierżawienia na lat 9, MAJĄTEK ziemski, o wiorst 49 od Warszawy odległy, na trakcie pocztowym położony, w glebie ziemi pszennej 1ej klassy od skiby do skiby, w którym są obszerne łąki i pastwiska zyzne, wysiew wynosi przeszło 200 korcy Warsz: oziminy, a w tem większa połowa pszenicy. O warunkach sprzedaży lub dzierżawy, powziąść można wiadomość pod Nr 798 *a*, przy ul: Orlej, na 1m piętrze, od ulicy Elektoralnej, idąc po lewej stronie, druga brama.


MŁYN konny ze wszystkiemi dogodnościami, oraz mieszkanie i sklep od frontu, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Zakroczymskiej, pod Nrem 1832. Bliższą wiadomość powziąść można w zakładzie Zegarmistrzowskim F. Lilpopa, przy ulicy Długiej Nr 583.


9,000 Rr będą do ulokowania od Śgo Jana r. b., od roku do roku, na dom w Warszawie w dobrym miejscu położony, lub użyte być mogą na korzystne nabycie pewnego kapitału, albo dane być mają i na pomniejszy majątek ziemski, lecz w dobrej glebie i położeniu; gdyby zaś tego potrzeba wymagała, a pożyczający widział dla siebie pewne i wyższe korzyści, to przyjęty być może i warunek zastawu lub dzierżawy kilkoletniej; choćby z dopłatą dla dziedzica czynszu rocznego, lecz zawsze w takim stosunku, by kapitał ten żadnemu zmniejszeniu ulegać nie mógł, i miał pewną hipoteczną i moralną rękojmię, że w terminie umową oznaczonym, może być niezawodnie zrealizowanym. Wiadomość powziąźć można w Cukierni P. Hajbergela przy ulicy Rymarskiej, i tamże pisać można franco z przesłaniem dokładnego opisu i projektu.

KANTOR LOTERJI
LUDWIKA GIWARTOWSKIEGO,
położony przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 430, naprzeciwko ulicy Bednarskiej.

Ma zaszczyt donieść, iż w ostatniem ciągnieniu 5ej klassy 82 Loterji, następujące w tymże Kantorze padły wygrane:

na Nr 1379 ²/₂ Rsr. **15,000**.
na Nr 795 ⁵/₅ Rsr. **1,000**.
na Nr 3892 ⁵/₅ Rsr. **1,000**.

oprócz wielu pomniejszych wygranych. — Tenże Kantor poleca się z **LOSAMI** całkowitemi i częściowemi ¹/₁, ¹/₂ i ¹/₄, do następnej klassy 1ej Loterji 83ej; oraz Osobom na prowincji zamieszkałym, życzącym grać w niniejszą Loterję, zapewnia najakuratniejszą korrespondencję.


Butelek 1,200 **WINA WĘGIERSKIEGO** starego, z różnych lat i w różnych gatunkach, jako to: z r. 1834, 1827, 1826, 1823, 1822, 1821, 1818, 1811, 1798 i 1792, są z wolnej ręki do sprzedania za gotową polską monetę. Życzący sobie nabyć takowe, raczą się zgłosić list am

frankowanemi, w Krakowie pod Nr 150, na Wesołej, naprzeciwko Kliniki.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w d. 22 i 25 Stycznia (3 i 6 Lutego) r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1779*a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę dla transportów nowo-uformowanego i ruchomego Nr 2gi Arsenału, LINY miary rossyjskiej sążni 4842. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej; oraz mający odpowiednią kaucję wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rsr. 342. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana, do 12ᵉ w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazów i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godziny 9ej z rana do 2ej z południa. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

UWIADOMIENIE DLA POSIADACZY FABRYK CUKRU.

FABRYKA MASZYN w **Buckau** pod Magdeburgiem, ogłasza niniejszem, że dostawia Nowy Apparat do wydobywania SOKU z BURAKÓW, w zastępstwie Prass Hydraulicznych, który już w tegorocznej kampanji z dowiedzioną korzyścią jest użyty w niektórych Fabrykach tutejszej okolicy, i na przyszłość z pewnością w ogólne wejdzie użycie. Przytem Fabryka udziela potrzebne wiadomości do użycia tego Apparatu.

AGRONOM wykwalifikowany, z Prus, który zarządzał znakomitemi dobrami tak za granicą jako i w Królestwie, na co dowody w potrzebnym razie okazać może, pragnie się umieścić w podobnych obowiązkach w kraju tutejszym. Bliższa wiadomość w xiegarni Henryka Natansona, na Krak:-Przedm:.

Do fabryki **STRÓN** na Krak:-Przedm:, obok hotelu Saskiego, na 1m piętrze, pod Nr 424 exystującej, nadszedł transport **STRÓN** Neapolitańskich, Rzymskich i innych.— Tamże złożono w komis **PUDER** ryżowy Paryzki, nadający białość i delikatność twarzy.

W ogrodzie Rudolfa *Ohm*, za rogatkami Wolskiemi, dostać można w wyborowych gatunkach **KALAFJORÓW**, **KAPUSTY** Bruxelskiej, **RZEPY** Teltowskiej, **KARDÓW** Hiszpańskich i **SALSIFJI**, oraz **JARMUŻU** brunatnego i zielonego na zagonach; jako też **CYKORJI** prawdziwej suszonej po 30 kop: garniec.— Lubownicy KWIATÓW, znajdą tamże rozkwitające i kwitnące Cebule kwiatowe w doniczkach, j. t. Hyacynty, Tulipany i Tacety.

Administracja Dóbr Radzyń, zawiadamia, iż w mieście Powiatowem Radzyniu, jest do wydzierżawienia **AUSTERJA**, o piętrze, murowana, z obszernemi i doskonałemi piwnicami, w których oprócz Restauracji i Cukierni, Handel Win z korzyścią może być zaprowadzony. O warunkach dowiedzieć się można tamże na miejscu.

Niektóre z WW. Dam tutejszych jako i z prowincji, mają utrudzenie w dowiedzeniu się o mieszkaniu mojem, mam więc zaszczyt uwiadomić je, że mieszkam przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu pod Nrem 382, wprost ulicy Trębackiej, w Magazynie Mód. I że jak dawniej tak i teraz nietylko gotowych **GORSETÓW** i **LENIUSZKÓW** dostać można podług najnowszych modeli Paryzkich, ale nadto przyjmuję i wykonywam obstalunki wyrabiania tychże z wszelką akuratnością. — M. *Jezierska*.



FORTEPJAN mahoniowy, zupełnie w dobrym stanie, i z dobrym głosem, mało używany, z powodu wyjazdu, do sprzedania za rs. 150. Wiadomość w handlu Sukna S. Szupieniewicz, przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost odwachu, Nro 441.

Dla rychłego wyjazdu z Warszawy do Familji, jest do odstąpienia **SKLEP** Norymbergski, z zapasami różnych przedmiotów i utensyljów, wraz z mieszkaniem, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1307; wiadomość w miejscu.



Potrzebny jest na wieś **OGRODNIK** wykwalifikowany, bezżenny. Pragnący tego pomieszczenia i opatrzony w świadectwa kwalifikacyjne i dobrej konduity, może się zgłosić do domu W. Moldane, przy ulicy Granicznej, naprzeciw Bazaru. Stróż miejscowy Piotr wskaże dalszy adres.



Ktoby miał na sprzedaż **KARETĘ** na 4ry osoby, na leżących resorach (Troisquart) w dobrym stanie; zechce złożyć swój adres w Cukierni P. Semadéni, na rogu ulicy Nowy-Świat i Sto-Krzyzkiej.

FABRYKA PIWA BAWARSKIEGO
w Głuchowie pod Grójcem,

Zawiadamia, iż Piwo z swych wyrobów, sprzedaje po cenach fabrycznych,

W SKŁADZIE GŁÓWNYM:

przy rogu ulic Krochmalnej i Ciepłej Nro 991, w domu P. Eiger, wprost Browaru Wgo Schaefera, na 1/1, 1/2, 1/4, 1/8, oxefty, 1/1 i 1/2 butelki, oraz w Fabryce Głuchów, adressując przez Grójec; zaś na Kufle i Butelki, w własnych Zakładach:

1, przy ulicy Długiej Nro 550, w przejściu z ulicy Długiej do Krasińskiego Ogrodu, w domu Wgo Naimskiego;
2, Na Krako:-Przedmieściu Nro 399, w Domu Wgo Królikowskiego, w miejscu po Rejentowej zwnanem.
3, Na Nalewkach Nro 2241, w domu Wgo Mławskiego;
4, Przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1819.
5, Przy ulicy ulicy Żelaznej pod Nrem 1136;
6, Przy rogu ulic Krochmalnej i Żelaznej Bramy pod Nr 975.



KOCZ fabryki Petersburgskiej, bardzo mocno zbudowany, zdatny do dalekich podróży, prawie nowy, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nro 785. Wiadomość na miejscu u Stróża.



Nader stare i wyborne **WINA** Węgierskie, pochodzące ze sławnej piwnicy, po ś. p. Hr. Karwickim z Mizocza, (gdzie od 70-100 przeszło lat zostawały), w gatunkach najlepszych j. t. pół-Maślacze wytrawne, grube Maślacze i stare Maślacze, w ilości około 200 butelek, w cenach od 3ch do 20 rs. butelka; zostały przez wykonawców testamentu Nieboszczyka, do sprzedania powierzone domowi Handlowemu Fr: TOEPLITZ SSrów, w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej, gdzie szczegółową specyfikację Wina i dowody jego pochodzenia przejrzeć, oraz całą partję razem, lub częściowo, a nawet pojedyncze butelki, nabywać można.



KOCZ landarowy z wszelkiemi rekwizytami do niego należącemi, zdatny w najdalszą podróż.—Najdyczanka na resorach; druga bez resorów, i **SANKI** z budą, do sprzedania w Zajeździe Białostockim, przy ulicy Bielańskiej N° 608; wiadomość u Szwajcara.



Do sprzedania za rub: sr: 2,300, **DOM** Murowany o piętrze, przy ulicy Samborskiej pod Nr 1920 lit: b, obok Probostwa PANNY MARJI. Właściciel mieszka przy ulicy Pawiej pod Nr 2355, wprost Domu Badań.

Przy ulicy Żabiej Nro 950*b*, jest do najęcia **SKLEP** duży z MIESZKANIEM, od Wielkiej Nocy r. b. Wiadomość u Właściciela.

Ktoby miał dużą **CHUSTKĘ** Tyftykową prawdziwą, do zbycia; raczy się zgłosić do Magazynu W. Zeltów, przy ulicy Miodowej, pod filarami.

LODOWNIA zabezpieczona od wilgoci, i w najnowszy sposób urządzona, jest do wydzierżawienia przy ulicy Chmielnej Nro 1526. Wiadomość u Rządcy domu.

Dla większej dogodności Osób używających Wód Mineralnych z Instytutu Dra Struve, przy Ogrodzie Saskim; otworzony został naprzeciwko, **SKŁAD** tychże **WÓD**, przy ulicy Granicznej, w handlu Win i Korzeni F. Grabowskiego, pod Nr 967, gdzie w każdym czasie wszelkie Wody, Limonady i Napoje gazowe, sprzedają się po cenach Instytutowych.

Ktoby sobie życzył z JW. Obywateli przyjąć Zarządzcę Dworu lub Domu, takowy może w każdym czasie przyjąć obowiązek na prowincji lub w Warszawie. Mieszkam przy ulicy Źródłowej pod Nr 2637, na 1m piętrze.

Młody człowiek, kawaler, przybyły do Warszawy, posiadający chlubne świadectwa, obeznany z wyższą buchalterją, chce przyjąć obowiązki WÓJTA GMINY, lub też RZĄDCY DÓBR, w Królestwie albo Cesarstwie, choćby w najodleglejszych Gubernjach. Wiadomość o nim powziąść można w hotelu Litewskim pod Nr 9, każdego dnia.



W dniu 15 (27) Stycznia 1854 r., o godz: 4ej po południu, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego, pod 549, sprzedaną zostanie od zniżonej taxy, NIERUCHOMOŚĆ Nro 2433 w Warszawie leżąca. Licytacja zacznie się od summy rs. 1,633 k. 14. Vadium rs. 750 złożyć należy. Warunki przejrzeć można w Wydziale II Trybunału, i u Maderskiego Patrona pod Nr 545 mieszkającego.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w domu W. Bocka, nadszedł pierwszy transport **JARZĄBKÓW, KAPŁONÓW**, Rostowskich; **CIETRZEWI, GŁUSZCÓW**, i **SARN**. — A. *Kucharkin*.

Jest do wynajęcia **STANCJA**, z meblami lub bez, przy ulicy Rynek Starego-Miasta pod Nr 69. Wiadomość na 3m piętrze, u Pani Strusiewicz.

Mam zaszczyt donieść Sz: Damom, że zaopatrzyłam swój Magazyn w **DOMINA** zupełnie nowe, atłasowe i mantynowe, przyozdobione koronkami, za cenę umiarkowaną;— jako też Koafiury i Czepeczki dla rozmaitego wieku; a to przy ulicy Miodowej Nro 486*b*, u J. Kreutzer.

Do nowo-założonego Składu Papieru pismiennych i rysunkowych Materjałów, na Krak: Przedm:, w domu W. Grodzickiego Nro 411, pod firmą Giwartowskiego, nadszedł między innemi, znaczny transport **PIÓR STALOWYCH**, w różnych i wyborowych gatunkach, ze stosownemi do nich obsadkami, i sprzedają się po bardzo umiarkowanych cenach.



Można nabyć jak najtaniej: **KOCZOBRYK** na 4ry osoby, bez fordeklu, zupełnie nowy; kompletnie wykończone dwa KUFRY skórzane, na sposób angielski; FOTEL palisandrowy; STÓŁ przed kanapę; dwie KOMODY jesionowe;— oraz WOZOWNIA na jeden lub dwa powozy, do najęcia, przy ulicy Elektoralnej Nro 758. Wiadomość u Siodlarza.



Są do sprzedania trzy **KROWY** Żuławskie, dobrej rassy, dwie jałowe a trzecia na ocieleniu, przy ulicy Chłodnej w domu Nro 921, w 2giem podwórzu, w oficynie po prawej stronie.

WIADOMOŚĆ DLA PP. ARTYSTÓW I AMATORÓW MUZYKI.

Oczekiwane **STRUNY** Rzymskie i Niemieckie w najlepszym gatunku skrzypcowe, jak niemniej zupełnie w nowym rodzaju prawdziwym srebrem okręcane G., nadeszły do Składu materjałów piśmiennych i rycin A. Giwartowskiego et Comp., przy ulicy Miodowej, w domu W. Grabowskiego, Nr 495.

Dwa **LUSTRA** w złoconych ramach i **KOMODA** jesionowa używana, do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość pod Nr 951/2, przy ulicy Przechodniej, w oficynie na 1szem piętrze, gdzie dzwonek.

KAWJOR Astrachański świeży i prasowany; KARUK; GROSZEK zielony; BULJON przedni, i KONFITURY Kijowskie, nadeszły do składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim.— B. *Małachow*.

OWOCE świeże w cukrze smażone, jako to: MORELE, CHINOIX, FIGI, MIGDAŁY, BRZOSKWINIE ANGIELIK, i inne; oraz TRUFLE Perygordzkie, w całych, pół i ćwierć puszkach; tudzież MUSZTARDA prawdziwa Francuzka, *Louit Frères* et *Comp:*, Bordeaux, nadeszły do Składu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy ulicy Długiej Nro 565 i 6.



Niżej podpisany, Uczeń Cesarskiej Rajtszuli w Wiedniu, następnie Koniuszy przy wielu znacznych stajniach, ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panów i Panie, iż w roku bieżącym, podobnie jak w roku zeszłym, udziela **LEKCJE KONNEJ JAZDY**. Osoby uczęszczające dawniej na Lekcje, poświadczyć mogą o porządku całego przyrządu do jazdy, oraz o dokładnie ujeżdżonych i spokojnych koniach, do Lekcji używanych. Rodziców życzących sobie uczyć kazać dzieci swoje, a lękających się wypadków, mam zaszczyt zawiadomić, że dla uniknienia takowych, sprowadziłem z zagranicy rodzaj siodła zwanego *Reitschulsettel*, na którem najmniejsze chłopcy, na spokojnych koniach mogą, bez żadnego narażenia się na jakikolwiek wydadek, jeździć mogą. Przyjmuję także **KONIE** na stajnię i do ujeżdżania. Mieszkam przy ulicy Królewskiej Nro 1066*n*, dawnym domu Hr: Lubieńskich.— *Schneeberger*, Berejter.

DOMINA Atłasowe i Mantynowe, w jak najświeższym guście ubrane, za pomierną cenę są do wynajęcia, przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu JW. Krasińskiego N° 410, w Magazynie Ferdynanda *Cara*, Krawca Damskiego. W tymże Magazynie można dostać wszelkich Ubiorów Damskich z najświeższych materjałów i najmodniejszego fasonu, sprowadzone z zagranicy, i takowe za nader przystępną cenę sprzedają się.

KANTOR
GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,
w domu Pana Sennewald, przy ulicy Bielańskiej Nr 595. pierwsza brama od Apteki Belkiego.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki, z muzyką i bez; Bony Francuzki i Niemki, Osoby do udzielania lekcji na godziny.— Marja *Kierblewska*.

Rodowita FRANCUZKA, pragnie udzielać lekcje konwersacji języka francuzkiego, u siebie, lub też uczęszczać dla udzielania takowych. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Śluby Panieńskie. Panny Konopianki*.
Dziś 4ta *Maskarada*; (w czasie której, zamiast 4go aktu *Asmodei*, danym będzie Prolog, i akt 1szy baletu *Dwaj Złodzieje*).



Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że wyucza Osoby wcale nietańczące, 6 tańców najpotrzebniejszych, w 20 kilku lekcjach, jako to: Kontredans-Polka, Tremblante-Polka, Mazurek-Polka, Galop-Walc, Galop, i Mazura; udziela lekcje w swojem mieszkaniu, po domach prywatnych i pensjach; — mieszka przy uli: Śto-Jańskiej pod Nr 16, na 1m piętrze: zastać go można od godz: 8 z rana, do 7ej wieczorem.— Piotr *Śliżyński*.

Przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Mioduszewskiego, obok handlu W. Dobrycza, otworzoną została **RESTAURACJA** Jana Wojcieszko, na 1m piętrze, pod Nr 451, w której dostać można Jedzenia po bardzo umiarkowanych cenach na porcje, oraz Obiadów; Zupy wszelkie do gustu i t. d; Polędwica, Zrazy, Pieczyste różne, Kotlety wołowe, Potrawa z pulard i ryby różne.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.